Rok III. Nr. 14. Sosnowiec, środa 18 stycznia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5.

Monarchiści zgłosili listę państwową kandydatów.

WARSZAWA, 17.1. Wczoraj przed południem pełnomocnik monarchistycznej organizacji wszechstanowej złożył w państwowej komisji wyborczej na ręce generalnego komisarza wyborczego państwową listę kandydatów M. O. W. do sejmu. Na czele listy monarchistycznej, obejmującej 100 osób, figuruje prof. Parczewski z Wilna.

Ucieczka 6 więźniów z arsenału.

WARSZAWA, 17.1. Wczoraj około 17 i pół po poł. z głównego więzienia karnego przy ul. Długiej uciekło 6 więźniów, odsiadujących tam karę z wyroków.

Skorzystawszy z dogodnych okoliczności, weszli oni na strych i wydostawszy się przez otwór kominiarski na dach, opuścili się po linach na ulicę.

Ucieczkę spostrzeżono i wszczęto pościg, nie dał on jednak dodatniego wyniku.

Inkwizycja bolszewicka w Twerze

Spalono 5000 tomów „burżuazyjnej" literatury z dziełami Szekspira i Puszkina na czele.

RYGA, 17.1. Władze polityczne w Twerze zarządziły skontrolowanie bibljoteki miejskiej i usunięcie z niej wszystkich autorów „burżuazyjnych". W rezultacie spalono 5.000 tomów Szekspira, Puszkina, Szczedrina i innych znakomitych pisarzy. Dzieła te palono przez 2 dni. W bibljotece pozostało tylko 500 tomów.

Bunt dzieci w Moskwie.

RYGA, 17.1. W komunistycznym zakładzie wychowawczym dla dzieci w Moskwie, organy G. P. U. dokonały rewizji w poszukiwaniu broni. Rewizja wywołała bunt wychowanków zakładu, którzy zdemolowali wnętrzne i pobili dyrektora zakładu, dopiero większy oddział milicji zdołał przywrócić porządek.

Nowy sposób na rozproszenie tłumów.

FLINT (Stan. Chicaga), 17,1 (wł.) Po aresztowaniu oskarżonego o zabójstwo 5-cio letniej dziewczynki, 10 tysięczny tłum zebrał się koło więzienia z zamiarem zlinczowania go. Władze nie mogąc sobie dać rady z tłumem zmuszone były użyć gazów łzawiących. Skutek był nadzwyczajny, po upływie kilku minut nie było już ani jednego z tych, którzy sami chcieli wymierzyć sprawiedliwość.

Samobójstwo dwóch przyjaciół.

WILNO, 17. 1. Przed kilku dniami popełnił tu samobójstwo młody utalentowany aktor, który dopiero co rozpoczynał karjerę teatralną Tadeusz Piwiński. Powody samobójczego czynu okryte są dotychczas tajemnicą.

Dziś w Wilnie wywołała nową sensację wiadomość, że na cmentarzu na grobie ś. p. Piwińskiego otruł się esencją karbolową jego przyjaciel, urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego, 22-letni Antoni Barankiewicz. Przyczyny tego samobójstwa również nie zostały wyjaśnione.

Dwaj lotnicy czescy uciekli i wylądowali w Hrubieszowskiem.

PRAGA, 17. 1. W niedzielę rano w lotniczej szkole wojskowej w Prostejowie wdarło się do hangaru, po uprzedniem unieszkodliwieniu straży, dwóch wydalonych ze szkoły żołnierzy, Edward Mika i Franciszek Marek i na szkolnym aparacie uciekli, prawdopodobnie do Rosji Sowieckiej.

Dnia 15 b. m. o godz. 15.30 wylądował na polach wsi Andrzejówki, gminy Miętkie, powiatu hrubieszowskiego samolot czeski. Lotnicy w liczbie 2-ch po spożyciu posiłku u gospodarza tej wsi Antoniego Bukowskiego udali się do urzędu gminnego Miętkie. Są to wydaleni uczniowie ze szkoły pilotów w Prostejowie (Czecho-Słowacja), którzy zbiegli na samolocie

Ostatni poseł carski urzęduje w Argentynie.

LONDYN, 17.1. W Buenos Aires, stolicy Argentyny urzęduje jeszcze do tej chwili rosyjski carski poseł W. A. Stein.

Mieszka w budynku poselskim, wydaje przyjęcia, wystawia paszporty i przyjmuje udział w uroczystościach korpusu dyplomatycznego.

Argentyna nie uznała bowiem do tej chwili rządów bolszewickich.

Urzędowanie cesarsko-rosyjskiego posła nie będzie już prawdopodobnie trwało długo.

Zbliżają się bowiem wybory i opozycjoniści domagają się nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją, obiecując sobie wielkie korzyści materjalne.

Nowa ofiara Kowna.

Wyrok śmierci na rzekomego szpiega polskiego.

KOWNO, 17. 1. Sąd wojskowy rozpatrywał dziś sprawę rzekomych szpiegów polskich.

Na karę śmierci został skazany oskarżony Donejko, na dożywotnie ciężkie roboty Wilkiewicz, a oskarżona Suchocka na 15 lat ciężkich robót. 5 osób uniewinniono.

Dymisja generalnego konsula republiki San Marino w Warszawie.

WARSZAWA, 17.1 (wł.) Pan Stanisław Kisiel na skutek zgłoszonej dymisji, zwolniony został ze stanowiska generalnego konsula republiki San Marino w Warszawie.

Pisma donoszą że...

— Na południowem wybrzeżu Krymu panują od kilku dni wielkie upały, temperatura dochodzi do 30 stopni. Na Kaukazie natomiast są mrozy. Podczas burzy śnieżnej koło miasta Wierne zginęło 70 osób.

— W hucie żelaznej Volklingen w Zagłębiu Saary nastąpiła eksplozja wysokiego pieca. Strumień płynnego żelaza rozlał się w promieniu kilku metrów. Dwaj robotnicy, którzy znaleźli się w pobliżu ponieśli śmierć na miejscu, 9 jest ciężko rannych.

— Z Pekinu donoszą, iż wojska generała Fenga zniszczyły w prowincji Honan zakłady kanadyjskich misjonarzy. Służba tych zakładów w wielu miejscach została ciężko poraniona a kilka osób odniosło śmierć.

— »Korespondencja Warszawska« donosi: Według zasięgniętych przez nas informacyj, w łonie rządu uzgodniono sprawę dodatku dla urzędników na pierwszy kwartał 1928 r. Dodatek ten ma wynosić ogółem 45 proc. pensji i płatny będzie w dwóch ratach. Pierwsza rata będzie płatna w końcu stycznia b. r., zaś druga w początkach marca b. r.

— W Nowym Jorku, gdzie odbył się rodzaj kongresu »Wisconsin Tuberculosis Association« wypadki te były badane przez wielu lekarzy. Znany lekarz dr. Dearholt oświadczył, iż wzmożenie się gruźlicy u kobiet spowodowane jest w pierwszym rzędzie przez modę leciutkich i krótkich sukienek, tudzież przez brak odpowiedniego pożywienia i częstą głodówkę, na którą dobrowolnie skazują się kobiety, chcące za wszelką cenę osiągnąć przepisaną przez modę »smukłość linji«.

— Według wiadomości, pochodzącej ze źródła pewnego, ma przybyć do Warszawy w ciągu maja br. angielski minister spraw zagr. Chamberlain.

Podróż jego do Warszawy ma na celu osobiste zbadanie problemu wschodniego, jakoteż porozumienie się z marszałkiem Piłsudskim i członkami rządu polskiego.

Z Warszawy brak dotąd potwierdzenia tej wiadomości.

„Nowa bomba" o gen. Zagórskim.

W ostatnim numerze »Kurjera Wiedeńskiego« z datą 18.1. (!) Lucjan F. Erdtrocht opublikował nową »bombę« w sprawie gen. Zagórskiego, w której twierdzi, iż przeglądał pamiętnik gen. Zagórskiego i przyszedł do przekonania, »że nie znajdzie się polski wydawca, któryby zechciał je wydać ani w czasie obecnego ani nawet w czasie przychylnego Zagórskiemu regimu, w obecnem tego pamiętnika ujęciu i w całości«.

Pozatem autor fantazyjnych wiadomości o gen. Zagórskim w dalszym ciągu twierdzi, że gen. Z. żyje, do 2 grudnia był we Francji, potem wyjechał do Włoch, a stąd opuścił Europę, »lecz nie udał się do Ameryki«.

»Bomba« kończy się »oświadczeniem«:

»Niechaj jego przyjaciele uzbroją się w cierpliwość, a zobaczą go kiedyś żywego. Przeciwnicy jego zaś niechaj będą zadowoleni, iż niema go w Polsce. Oba obozy niechaj będą zadowolone, że nie stała się żadna zbrodnia«.

W pogoni za... pokojem Europy.

Wszelkie dotychczasowe konferencje rozbrojeniowe, mające na celu w drodze porozumienia między głównemi potęgami morskiemi i lądowemi doprowadzić do ograniczenia zbrojeń, uwydatniły zamiast zgody niespodziewanie silny antagonizm między największemi mocarstwami Europy i Ameryki.

Mimo wszelkich wysiłków w ciągu ostatnich dziewięciu lat pokoju nie chciano, czy też nie umiano znaleźć sposobu, mogącego skasować zupełnie, a w najgorszym razie ograniczyć do minimum zbrojenia państw lądowych i morskich. Ugruntowała się jedynie świadomość grożącego niebezpieczeństwa przyszłej wojny, nurtująca nietylko w umysłach powojennego społeczeństwa, ale znajdująca również wyraz i posłuch w dyplomatycznych działaniach różnych rządów Europy. Jak narazie, jest to jedyny postęp w kierunku pacyfikacji świata.

Niezależnie jednak od tego, zbrojenie Europy idzie coraz to szybszym krokiem naprzód. Nowy rok 1928 przyniósł nam — jak ostatnio podały gazety — nową zastraszającą niespodziankę w dziedzinie zbrojeń. Okazało się bowiem, że Niemcy w swoim budżecie na rok bieżący wstawiły potwornie wielką sumę blisko 700 miljonów marek (około półtora miljarda zł,) na utrzymanie Reichswehry, wzgl. na dalsze zbrojenia. Równocześnie zaś okazało się że kolosalne budżety wojskowe znajdujemy we wszystkich niemal państwach europejskich.

Jak w dziewiątym roku pokoju rozumieją narody problem rozbrojeniowy, wskazują nam następujące szczegóły najświeższej daty:

W ub. roku zakończono w Angji budowę największego statku wojennego „Nelson", którego uzbrojenie składa się z armat 16-calowych (t. j. o sile „grubych Bert") oraz 12 armat 6-calowych. Plan admiralicji angielskiej przewiduje w ciągu pięciu lat budowę 36 krążowników i 27 łodzi podwodnych. A przecież nawet bez tego flota angielska jest największą na świecie.

W Ameryce budują statki powietrzne, przewyższające pod względem udoskonalenia zeppeliny; są one obliczone na balast kilku tysięcy kilogramów i załogę ze 100 ludzi.

Regularna armja w Europie liczy obecnie według najnowszych danych, przeszło 6 miljonów ludzi. Liczba ta jest „de facto" znacznie wyższa, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że prawie we wszystkich krajach wyszkoleniem wojskowem zajmują się różne szkoły, instytucje, oraz kluby sportowe. W tym sposobie zdobywania wyszkolonych zastępów żołnierskich prym wiodą szczególniej Niemcy i Rosja. W tym ostatnim kraju — według statystyki z dnia 24. VI, 1927 r. — około 4500 instytucyj zajmuje się wyszkoleniem wojskowem.

Państwa t. zw. koalicyjne nie znalazłszy dostatecznej energji i siły w kierunku rozbrojenia Niemiec spostrzegły wkrótce, że niema dla nich innego wyjścia, jak tylko podążać za zbrojeniami niemieckiemi, a nawet o ile możności je przewyższyć. W tej sytuacji znajduje się i Polska, która z racji swego położenia geograficznego, z konieczności przeciwstawienia się odwetowej polityce Niemiec zmuszona jest utrzymywać względnie silną armję. Jednem słowem sprzeczne interesy państw europejskich są tem błędnem kołem, w którem znajduje się w beznadziejnem zupełnie położeniu problem rozbrojenia Europy. Starożytna zasada: „jeżeli chcesz pokoju, to przygotuj się do wojny" — będzie, jak się zdaje, zawsze aktualna.

W miarę rozrostu zbrojeń przed dyplomacją europejską powstaje kardynalne zadanie: uchronienie świata od nowej wojny, któraby niezawodnie spowodowała upadek cywizacji i ruinę gospodarczą Europy.

L. Łydko.

Akcja wyborcza w woj. kieleckiem.

Pogrzeb „Piasta"

W d. 15 b. m. odbył się w Kielcach zjazd wojewódzki delegatów „Piasta". Zjechało przeszło 80 osób, w celu omówienia sytuacji w związku z akcją »zjednoczenia ludu«.

Delegaci podzielili się odrazu na obozy: zwolenników »Piasta« z b. posłem Knothem i zwolenników »zjednoczenia ludu« z b. senatorem Micińskim na czele.

Zwolennicy »Piasta« zażądali dyskusji, czemu się nikt nie sprzeciwił. W toku jednak rozpraw piastowcy w liczbie 8-miu opuścili chyłkiem salę obrad, pozostali zaś delegaci, w liczbie 72, postanowili zlikwidować ostatecznie stronnictwo »Piasta« na terenie woj. kieleckiego i przystąpić do »zjednoczenia ludu«.

Włościanie za blokiem bezpartyjnym.

W d. 15 bm. odbył się w Kazimierzy Wielkiej, pow. pińczowskiego zjazd włościański z całego powiatu. Na zjazd przybyło 500 delegatów ze wszystkich gmin. Po przemówieniu kilku mówców i po dyskusji, zebrani jednogłośnie postanowili, przystąpić do bezpartynego bloku współpracy z rządem i wysłali depesze hołdownicze do p. prezydenta Rzplitej, do marszałka Piłsudskiego i do senatora Bojki.

Zjazd ligi kobiet.

W niedzielę ubiegłą zebrały się w Kielcach członkinie ligi kobiet w liczbie 300 w celu omówienia sytuacji w związku z wyborami. Postanowiono wszelkiemi siłami poprzeć rząd obecny i przystąpić do bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Kandydaci żydowscy.

Onegdaj odbyło się w lokalu związku drobnych kupców w Sosnowcu zebranie przedwyborcze przedstawicieli żydowskich kupców i rzemieślników miast Zagłębia. Zebrani postanowili ostatecznie przystąpić do żydowskiego bezpartyjnego bloku gospodarczego. Jako kandydatów wysunięto kandydatury ze strony kupców p. Moszkowskiego, a ze strony rzemieślników p. Goldsztajna z Będzina.

Zebrania i wiece bloku współpracy z rządem.

Licznie zgromadzona ludność przyjęła entuzjastycznie rezolucje, opowiadające się za blokiem, w następujących miejscowościach:

Siewierz — obecnych 400 osób, przewodniczył Pyżyk, referował ob. Kicki.

Zarki—obecnych [illegible] osób, przewodniczył ob. Czyż, referowali ob. Zdebich, Olszewski i inni. Wiec usiłowali rozbić agitatorzy lewicy P. P. S., lecz zgromadzona ludność z oburzeniem wyprosiła ich za drzwi.

Kromołów—obecnych 100 osób.

Koziegłowy—150 osób, przewodniczył ob. Babiarz, referowali ob. ob. Pogorzelski i Kwaśniewski.

Wszystkie wymienione zebrania kończyły się żywiołowemi okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego i za blokiem współpracy z rządem.

Zjazd prezesów partji pracy.

W ubiegłą niedzielę w Warszawie odbył się zjazd prezesów zarządów okręgowych partji pracy. Z okręgu zagłębiowskiego na zjeździe obecny był dr. Gosiewski, który po powrocie w poniedziałek z Warszawy zdał sprawozdanie z zjazdu na posiedzeniu mężów zaufania w Sosnowcu. W całym kraju partja pracy bierze udział w pracach bloku i we wszystkich okręgach idzie do wyborów pod hasłem współpracy z rządem.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Napad zamaskowanych bandytów na kupca pod Mysłowicami.

Złoczyńcy zrabowali 4700 zł.

Jeszcze nie przebrzmiało echo ohydnego morderstwa rabunkowego na osobie śp. Teodora Ficy pod Rzędówką, gdy oto nadeszła przykra wieść o bezczelnym napadzie rabunkowym w biały dzień na Rudolfa Krausego, restauratora ze Szklarni, pow. pszczyńskiego.

O szczegółach tego napadu donoszą co następuje:

Na drodze z Morgi do huty Rozalji pod Mysłowicami, ciągnącej się przez las, napadli dwaj uzbrojeni w rewolwery i zamaskowani bandyci na przejeżdżającego furmanką kupca Krausego Rudolfa i grożąc rewolwerami, zrabowali mu całą posiadaną gotówkę, w kwocie 4700 zł., poczem zbiegli do pobliskiego lasu.

Wystraszona ofiara ohydnego napadu, p. Kraus, okupiwszy drogo swe życie, zwrócił się do policji w Mysłowicach, która zarządziła za sprawcami energiczny pościg. Jest nadzieja, że znanym z energji naszym władzom bezpieczeństwa uda się napastników wyśledzić i oddać w ręce sprawiedliwości.

Wieść o wypadku tym rozeszła się w okolicy lotem błyskawicy, budząc wśród mieszkańców zrozumiałe wzburzenie.

Sprzeniewierzenie 23.874 zł.

w kasie urzędników tow. sosnowieckiego.

Aresztowano dwuch kasjerów.

Komisja rewizyjna kasy pożyczkowo-wkładowej urzędników tow. sosnowieckiego, przeprowadzając lustrację książek kasowych, stwierdziła, że w kasie brak

23.874 zł. 39 groszy.

Indagowany w tej sprawie urzędnik biura głównego Eugenjusz Bogdaszewski, który pełnił funkcje kasjera kasy pożyczkowo-wkładowej,

nie umiał wytłomaczyć się

z brakującej gotówki. Zarząd kasy musiał wobec tego zawiadomić o defraudacji policję.

Wczoraj policja

aresztowała Bogdaszewskiego.

Badany przez policję nie przyznaje się on do winy, twierdząc, że o braku tak wysokiej sumy nic nie wie i że wogóle tak wysokiej sumy

brakować nie może.

Bogdaszewski stwierdza, że najwyżej może mu brakować 2 tysiące złotych, ale nigdy ponad 23 tysiące.

Jak stwierdzono w śledztwie, książki kasowe były prowadzone bardzo niedbale. Poszczególne pozycje nie były wpisywane do księgi kasowej całemi miesiącami, a wielu dowodów kasowych jest brak całkowicie.

Aresztowany Bogdaszewski zeznaje pozatem, że książki takie

otrzymał od swego poprzednika,

byłego kasjera kasy pożyczkowo-wkładowej p. Romana Kiślowskiego, urzędnika biura głównego tow. sosnowieckiego. Wobec takiego wynurzenia Bogdaszewskiego policja dla przeprowadzenia należytego dochodzenia

aresztowała również Kiślowskiego.

Wieść o defraudacji tak poważnej sumy z kasy urzędniczej tow. sosnowieckiego wywołała zrozumiałe zdziwienie wśród społeczeństwa Zagłębia i wielkie rozgoryczenie wśród urzędników.

Bogdaszewski należał stosunkowo do ludzi spokojnych i lubianych wśród kolegów biurowych, cieszył się też opinją dobrego i solidnego urzędnika. Co pchnęło Bogdaszewskiego do popełnienia tego kroku,

trudno jest narazie ustalić.

Bogdaszewski jest człowiekiem stosunkowo młodym, miał obowiązki rodzinne, żonę i 2 dzieci.

W życiu sportowem Zagłębia brał on żywy udział. Często również

jeździł do Katowic,

gdzie w gronie kolegów spożywał kolacje, za które płacił. Rzecz możliwa, że te wycieczki pochłonęły brakującą w kasie sumę.

Co mówi o swej sprawie p. H. Fortini.

(Z listów do redakcji).

Wielce Szan. Panie Redaktorze!

W imię prawdy i sprawiedliwości, uprzejmię proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze »Expresu Zagłębia« następującego wyjaśnienia:

W związku ze sprawą, którą wytoczyłem w sądzie okręgowym w Sosnowcu przeciwko spółce »Księgarnie pocztowe »Lot« względnie p. Stanisławowi Lewickiemu ze Lwowa z powodu bezprawnego i w złej woli dokonanego zerwania umowy dzierżawnej, obowiązującej do dnia 21 sierpnia 1930 roku, w której to sprawie uzyskałem zabezpieczenie swej słusznej akcji w formie sekwestru sądowego, nałożonego na wszystkie wybudowane przeze mnie księgarnie pocztowe, oraz z powodu listu, który wysłałem do p. Lewickiego, w którym wyraźnie napiętnowałem postępowanie tegoż p. Lewickiego tak, jak na to zasługiwało, ten ostatni, chcąc za wszelką cenę nie dopuścić do sekwestru, wniósł przeciwko mnie złośliwe oskarżenie, przedstawiając cały nasz stosunek handlowy w fałszywem świetle.

Ponieważ wezwanie urzędu śledczego nadeszło w okresie świątecznym, na który, jak zwykle wyjeżdżam do swej rodziny, — przeciwnicy moi skorzystali z tego zbiegu okoliczności i przedstawili władzom jakobym się ukrywał. Z tego powodu został wydany nakaz sprowadzenia mnie, co spowodowało chwilowe zatrzymanie mojej osoby, lecz po przesłuchaniu, zostałem natychmiast zwolniony.

Mylą się moi przeciwnicy, jeśli sądzą, iż w ten niesłychanie potworny sposób zdołają mię nakłonić, abym zrzekł się dalszego prowadzenia procesu przeciwko spółce »Lot«, w którym składam dowody, kompromitujące tę spółkę i p. Lewickiego. Nadmieniam, że nie tylko ja jeden występuję z bardzo poważnymi zarzutami przeciwko tej instytucji oraz p. Lewickiemu, gdyż zdążył on już pokrzywdzić więcej osób.

Ponieważ chwilowe moje zatrzymanie, spowodowane jedynie tylko wyżej wymienionemi okolicznościami, wykorzystały osoby, zwalczane przeze mnie i celowo fałszywie poinformowały organy prasy, a niektóre z tych ostatnich, nie badając istoty rzeczy, lecz mając tylko jednostronne oszczercze informacje ogłosiły mnie jako »winowajcę,« — przeto zgodnie z art. 47 dekretu prasowego, wystąpiłem przeciwko tem pismom na drogę sądow, a celem uzyskania należytego zadośćuczynienia za krzywdę moralną i materjalną, jaką mi te oszczercze wzmianki wyrządziły.

Przy tej sposobności raczy szanowny Pan Redaktor przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Henryk Fortini.

Warszawa dn. 14 stycznia 1928 r.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 18 Środa

Dziś: Kated. św. Piotra.
Jutro: Henryka
Wschód słońca 7.37
Zachód „ 3.57

RADJO.

Środa — 18 stycznia.

KATOWICE.

16.20 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.40 Wykład języka polskiego (kurs wyższy).
17.05 Komunikaty.
17.20 Wykład historji polskiej (kurs wyższy).
17.45 Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci. Koncert popołudniowy.
18.55 Komunikaty.
19.15 Rozmaitości.
19.30 Transmisja opery „Rusałka" A. Dworaka z Teatru Polskiego w Katowicach.
22.00 Komunikaty.

Wojna radjowa między stacją katowicką a gliwicką zakończyła się porozumieniem, osiągniętem między delegatami polskiego i niemieckiego ministerjum poczt i telegrafów. Stacja gliwicka zostanie rozbudowana d siły 12 klw., a do tego czasu stacja katowicka osłabi nieco swoją działalność nadwczą w niektórych godzinach, aby nie przeszkadzać nadawaniu programów stacji gliwickiej.

Teatr miejski w Sosnowcu.

We czwartek „Maszynka panny Celestyny". komedja z włoskiego ukaże się poraz drugi. Pogodna o dużej dozie humoru, akcja bawiła premjerową publiczność, która sztukę i grę artystów nagradzała niemilknącemi oklaskami.

Początek o godz. 8.15 Ceny zwykłe od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procentowy.

W piątek „Maszynka panny Celestyny" Początek o godz. 8.15 wiecz.

Teatr w Dąbrowie.

W środę, 18. I. 28. artyści teatru miejskiego w Sosnowcu odegrają ostatnią nowość „Maszynka panny Celestyny" Początek o godz. 8.15 wiecz.

Ogólna.

(o) Wojskowa służba nauczycieli. W nowej ustawie poborowej uchwalonej już przez radę ministrów skreślony ma być artykuł, postanawiający przenoszenie nauczycieli szkół powszechnych odrazu do rezerwy i powoływanie ich na ćwiczenia tylko podczas wakacj.

Ponieważ ustawa ta niezawodnie wejdzie w życie przed tegorocznym poborem do wojska, nauczyciele, uznani za zdolnych do służby wojskowej, nie pójdą już na wakacyjne ćwiczenia, lecz wcieleni będą w październiku do szeregów na stałą służbę

Do zmiany tej skłoniła władze wojskowe okoliczność, iż nauczycielstwo bardzo się wojsku przyda na instruktorów w pracy nad wy-

---

Yveling Rambaud i E. Siron

Dramat w Bicetre

Powieść.

150.

P. Noblecourt przypatrywał mu się uważnie, poczem rozejrzał się po dziedzińcu i przyjrzał się zakratowanym oknom cel, w których sypiali szaleńcy.

Badanie to wystarczyło mu. Zresztą, obłąkanie Ranoir'a było widoczne.

— Dobrze — odrzekł — uspokój się pan. Rozpatrzę sprawę pańska.

Dyrektor i towarzysze jego odeszli od kraty.

— Ależ on obłąkany — rzekł sędzia do dyrektora. — Jakim sposobem mógłby się wymknąć z zakładu i wrócić?

— Naturalnie.

— Co za przykry zawód! — zawołał p. Hauteclair.

— Udało się panu — odrzekł sędzia z wyrzutem — wprowadzić mię w błąd. W swej gorliwości o uniewinnienie rzeczywistego zbrodniarza, sprowadził mnie pan do biedaka, który Bogu ducha winien.

— Biedny doktór! — westchnął p. Hauteclaiu.

Gdy wyszli z zakładu p. Noblecourt raz jeszcze przeprosił dyrektora, chłodno ukłonił się panu Hauteclair i wraz z swym pisarzem odjechał do Paryża.

d. Hauteclair, pogrążony w najsmutniejszych myślach, wrócił do Villejuif.

Czytelnicy domyślili się zapewne co zaszło.

Ranoir obmyślił swój plan doskonale i wykonał tak zręcznie, że najmniejsze podejrzenie nie mogło paść na niego.

Po zamordowaniu hrabiny wrócił tą samą drogą, jaką odbył przed kwadransem. Gdy przybiegł do drzewa, podktórem oczekiwała go Perrina, padł ze znużenia na ziemię. Dziewczyna na jego widok przestraszyła się.

— Skończyłem z nią! — szepnął.

— Co takiego?

— Zabiłem ją.

— Kogo?

— Naszą wspólną nieprzyjaciółkę, złodziejkę, hrabine Luizę de Villegente.

— Boże Wielki! zabiłeś ją?

— Z rozkoszą!

— Uciekajmy! Niepozostawajmy tu ani chwili.

— Nie, wracam.

— Wracasz? dokąd?

— Do Bicetre, do mej celi.

— Czyś zwarjował?

— Głupia jesteś, nic nie rozumiesz. Jeżeli wrócę tak, że mnie nikt nie zobaczy, to kto się domyśli, że to ja jestem zabójcą hrabiny, skoro nie opuszczałem zakładu?

— Rzeczywiście.

— A widzisz!

Podczas tej rozmowy Ranoir przebierał się w ubranie szpitalne.

— A teraz, moja Perrinko, oto co masz zrobić. Nie możesz zabrać z sobą tego ubrania cywilnego i noża. Ale o pięćdziesiąt kroków stąd, patrz, tam, jest stara studnia opuszczona. Pójdziesz więc tam i rzucisz w nią to wszystko. Poczem idź do domu, prześpij się, a rano wracaj do swej roboty, jak gdyby nigdy nic nie było, lecz przysłuchuj się wszystkiemu co będą mówili, oburzaj się w raz z innymi, a w czwartek przyjdź do mnie opowiedzieć mi co zaszło dalej.

— Nie tak to łatwo będzie opowiedzieć w parlatorjum w obecności nadzorcy.

— Opowiadaj co chcesz, ja zrozumiem cię z półsłówek. Idź teraz, bo muszę wracać. Nie pocałujesz mnie na pożegnanie?

— Nie, nie mogę, boje się ciebie.

— Teraz, skorom się pomścił, zajmę się odszukaniem testamentu. Mam pewną myśl. Ty ją wykonasz i odzyskasz nasz majątek. Będziesz bogatą i moją żoną. No, uściśnij mnie, niedobra.

— Nie, nie, nie mogę, — odrzekła i odeszła.

Perrina, dowiedziawszy się o zamordowaniu hrabiny, doświadczyła chwilowego tylko uczucia wstrętu i zgrozy.

Przejęła się ona tak dalece urazami i nienawiścią swego kochanka, że oddawna pogodziła się ze wszelkiemi ich skutkami.

Po przejściu pierwszego wrażenia zbrodniczy czyn Pawła wydał się jej zwyczajnym.

Paweł miał nad nią dziwną władzę. Kochała go i lękała się zarazem. Była z nim związaną nadzieją, że będzie z nim żyła w wygodach, że zakosztuje nareście spokoju, pożycia bez trosk i pracy, że będzie się stroiła, podróżowała i obracała się w sferze wyższej.

Przybyła do wskazanej studni, usunęła pokrywające ją deski, i skrwawione ubranie w raz z nożem wrzuciła wgłąb. Następnie założyła otwór napowrót i oddaliła się.

Ranoir wrócił do swej celi bez trudności.

Gdy wzruszony sjezcze, przesadził mur, niezbyt wysoki od strony pola. Ale przedostanie się przez ścianę, okalającą budynki, przyszło mu z większą trudnością.

Postępując tą ·amą, co przedtem, drogą, odszukał tarcice, którą zauważył pierwej. c. d. n

chowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem.

Dotychczas nauczyciele byli zwalniani od stałej służby wojskowej na skutek reklamacyj ministerjum oświaty, które wskazywało na brak sił nauczycielskich w kraju. Brak ten jednak widocznie ustał.

(o) **Ważne dla pracodawców.** W myśl nowej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dniem 20 stycznia br. upływa termin składania list przez pracodawców. W sobotę na posiedzeniu zarządu ubezpieczeniowego w Królewskiej Hucie, a który obejmuje i Zagłębie Dąbrowskie, dyrektor dr. Guni oświadczył, że termin składania list przez pracodawców przedłużony został do dnia 10 lutego rb.

Kwestjonarjusze, o których wspomina Dz. Usr. 118 z r. 1927 w przepisie wykonawczym do ustawy ubezpieczeniowej, będą rozesłane w trzech formularzach wraz z objaśnieniami do zakładów przemysłowych. Kwestjonarjusze te otrzymają do rozesłania: rada zjazdu w Dąbrowie, towarzystwo przemysłowców w Sosnowcu i kasa chorych w Sosnowcu.

(o) **Ulgowe egzaminy dla techników mierniczych.** Na obszarze państwa polskiego pracuje wielu techników mierniczych, nie posiadających wymaganego ustawą o mierniczych przysięgłych cenzusu naukowego. Wobec braku mierniczych z pełnemi kwalifikacjami, szczególnie do wykonywania prac parcelacyjnych i scaleniowych, gotowe jest ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego w drodze wyjątku zezwolić poszczególnym kandydatom na zasadzie przedstawionych dowodów studjów i odbytej wieloletniej praktyki na składanie ulgowego egzaminu w państwowej szkole mierniczej w Warszawie w charakterze eksternistów, przyczem kandydaci byliby zwolnieni od egzaminu z przedmiotów ogólnokształcących i pomocniczych.

Ważne dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, [illegible] wypłaty doraźnych zapomóg z funduszów państwowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, odbędą się w czasie od 19 do 21-go stycznia b. r., według następującej kolejności:

1) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu będzińskiego wypłata odbędzie się w Sosnowcu — lokal P.P.U.P.P. Piłsudskiego Nr. 16. o godz. 16-ej, w dniu 19 stycznia b. r. Nr, Nr. łamane przez I, oraz Nr. od 1/II do Nr. 205/II, od Nr. 1/III/b do Nr. 83/III/b i od Nr. 1/III c, do Nr. 50/III/c. W dniu 20 stycznia 1928 roku od Nr. 51/III|c do Nr. 178|III| c i od Nr. 1 | III | d do Nr. 208 |III d

2) Dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie całego powiatu olkuskiego, wypłata odbędzie się w dniu 20-go stycznia br., w wydziale powiatowym w Olkuszu.

3) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu zawierckiego, wypłata odbędzie się w dniu 21-go stycznia br. o godz. 14-ej, w lokalu ekspozytury P.U.P.P. w Zawierciu.

Nadmienia się, że bezrobotni, którzy nie będą mogli się wykazać, iż zgłosili się do kontroli, lub jeżeli nie złożą odnośnych zaświadczeń od rządców domów lub urzędów gminnych — zapomóg z fundszów państwowych nie otrzymają.

Z Sosnowca.

(s) **Bezrobotni upominają się o swoją należność.** Wczoraj w godzinach popołudniowych zebrali się przed inspektoratem pracy bezrobotni zredukowani z kopalni «Wiktor» w Milowicach, w liczbie około 100 osób, żądając by inspektor pracy wszczął interwencję u zarządu tow. sosnowieckiego o wypłacenie im należnych pieniędzy za urlopy. W imieniu robotników interweniowa li u inspektora b. posłowie Stańczyk i Cupiał.

(s) **Biuro wyborcze bezpartyjnego bloku współpracy z rządem** mieści się w Sosnowcu przy ul. 3 Maja Nr. 25 II piętro w podwórzu.

(s) **Tramwaje ruszają** dzisiaj. Szczegóły w ogłoszeniu.

(s) **Praca poczty sosnowieckiej w cyfrach.** Ciekawe jest zilustrowanie pracy urzędu pocztowego w Sosnowcu.

W ub. roku nadano w tutejszym urzędzie około 5 miljonów 400 tysięcy listów i gazet. W tym okresie do Sosnowca nadeszło przeszło 6 miljonów listów. Listów poleconych Sosnowiec wysłał 255.185, otrzymał zaś 215.300. Listów wartościowych nadano 9.000, nadeszło 21.000. Przekazów pocztowych nadano około 107 tys., nadesłano zaś 64 tys.

Wreszcie w tym czasie nadano telegramów około 67 tys., nadeszło 65 tys., przechodnich zaś było około 41.700.

Rozmów telefonicznych międzymiastowych przeprowadzono w roku ub. 162.250.

(s) **Ze sceny amatorskiej.** Onegdaj sekcja sceniczna tow. Swit odagrała w sali związków na Pogoni «Kontrolera wagonów sypialnych». Farsa o treści banalnej, dzięki umiejętnej reżyserji i żywej akcji doskonale zgranego zespołu, serdecznie ubawiła licznie zebraną publiczność. To też huczne oklaski wynagrodziły podjęty trud.

(s) **Na więźniów politycznych.** Dn. 16 b. m. aresztowano Piotra Olczyka, lat 24 (ul. Matejki 2), który w czasie wypłacania zasiłków bezrobotnym w sali kino Zagłoba, zbierał składki na więźniów politycznych. W czasie rewizji osobistej odebrano mu 1 bloczek «Mopru» i 50 zł. 40 gr. gotówką.

(s) **Czyje dziecko?** W dniu 16 b. m. na patrolującego funcjon. z posterunku Dębowa Góra znalazł noworodka nieżywego płci żeńskiej. Zwłoki znajdowały się obok kopalni nieczynnej «Ludmiła» w dole. Wyrodnej matki poszukuje policja.

(s) **Ucieczka więźnia.** W dniu 16 b. m. w godzinach rannych zbiegł odsiadujący karę w więzieniu w Będzinie Benjamin Grosman, lat 23.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** W dniu 16 b. m. służąca u Lucjana Woźniaka, zam. przy ul. Wielkiej Nr. 12 Józefa Pasierbnik, lat 28, wypiła w celu pozbawienia się życia butelkę esencji octowej. Pierwszej pomocy udzielono desperatce w szpitalu na Lepiankach, poczem została przewieziona do szpitala na Pekinie. Stan chorej ciężki.

Tegoż samego dnia usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej Zofja Przeździecka, lat 27, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 23. W stanie, nie zagrażającym życiu, przewieziono ją do szpitala na Pekinie. Przyczyna samobójstwa — zawód miłosny.

(s) **Kradzież.** W dniu 16 b. m. z mieszkania Stanisława Mackowiaka, ul. Topolowa Nr. 2, zapomocą wybicia szyby w oknie, nieznani sprawcy skradli bieliznę i garderobę, wartości zł. 500.

Z Grodźca.

(g) **Spółdzielnia kredytowa.** Dawno odczuwany brak spółdzielni kredytowej utrudniał normalny rozwój życia gospodarczego w naszej miejscowości.

Dzięki inicjatywie miejscowego koła partji pracy została założona w dn. 10 stycznia b. r. filja spółdzielni kredytowej sosnowieckiej.

Nowozałona placówka finansowa wywołała ogólne zadowolenie. Wybrany jednogłośnie zarząd w osobach; A. Czerneckiego, W. Rojka i St. Tomasika rozpoczął już czynności.

Z Będzina.

Kasy oszczędnościowe w szkołach powszechnych.

Kasy oszczędnościowe, zaprowadzone dla młodzieży szkół powszechnych w Będzinie, cieszą się dużem powodzeniem. Groszowe oszczędności składane przez młodzież w mareczkach 5, 10 i 20 groszowych w czasie dwuch miesięcy uczyniły pokaźną sumę sięgającą kilku tysięcy złotych. Pieniądze na przechowanie i — oprocentowanie składane są przez poszczególnych kierowników szkół, do powiatowej kasy oszczędnościowej w Będzinie.

Młodzież więc nauczana przez swych wychowawców zrozumiała, że wydawanie pieniędzy na małowartościowe przedmioty jest rzeczą niewskazaną, a natomiast każde uzbierane kilka groszy należy złożyć do kasy oszczędnościowej co po niejakim czasie utworzy większą sumę, za którą będzie można kupić coś pożytecznego i wartościowego.

(b) **Odwołanie posiedzenia rady m.** Posiedzenie rady miejskiej, zapowiedziane na ubiegły poniedziałek, nadspodziewanie nie doszło do skutku. Powodem odwołania posiedzenia było brak quorum, które zostało spowodowane przez radnych klubu p. p. s. i solidarności robotniczej na znak protestu przeciw radnym z prawicy, że lekceważa swe obowiązki i przychodzą z dłuższem opóźnienieniem na posiedzenia.

(b) **Katastrofa kolejowa.** Dn. 16 bm. pomiędzy g. 17 a 18, na stacji towarowej Będzin, obok magazynów kolejowych, wskutek złego nastawienia zwrotnicy, pociąg, jadący z węglem z kop. Renard, najechał na lokomotywę. Lokomotywa pociągu towarowego uległa wykolejeniu. Oba parowozy są uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

(b) **Zderzenie autobusu z dorożką.** Dn. 16 bm. na ul. Małobądzkiej, autobus Nr. 2402 najechał na dorożkę, należącą do Urgacza Antoniego. Dorożka jest uszkodzona. Również okaleczony został koń. Ofiar w ludziach nie było.

(d) **Znalezienie noworodka.** Onegdaj przechodzień ul. Kościuszki w pobliżu mostu Przemszy, znalazł 8 — 10 tygodniowego noworodka płci żeńskiej.

Noworodek był nieżywy, ubrany w sukienkę z czepeczkiem na głowie.

(b) **Kradzież obuwia.** Mieszkańcowi gm. Bobrowniki niejakiemu A. Erufildowi nieznani sprawcy skradli ze sklepu skrzynię z obuwiem, wartości 500 złotych.

Życie Gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 17.I.

Warszawa dol. 8.88 i pół
Nowy Jork 8.90
Londyn 43.45 i pół—43.44 i pół 43.45 i pół
Paryż 35.08
Wiedeń 125.60
Praga 26.41 i pól.
Włochy 47.17
Szwajcarja 171.76
Holandja 359.45
Dol. War. fr. obr. 8.88 i pół
3 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 63.00.
Tendencja spokojna

AKCJE.

Warszawa, 17.1

Bank Dyskontowy 134.00 — 135.00
Bank Handlowy 125.00.
Bank Polski 163.50—162.50
Bank Zachodni 34.75—34.50
Bank spół. zarobk. 93.50
Spiess 155.00.
Siła i Światło 95.00
Firlej 54.00
Węgiel 105.50
Nobel 41.00
Lilpop 42.50—41.50
Norblin 205.00
Ostrowiecki 85.50 bez praw
Rudzki 50.50
Starachowice 64.75—64.50
Ursus 12.00
Haberbusz 165.00
Tendencja słaba.

HUMOR.

Nowy pomocnik.

— Panie Kugelszwanc, jakże ten pański nowy pomocnik?
— Jak rower.
— Co to znaczy, jak rower!
— On się idzie poruszyć dopiero wtedy, jak ja na niego wsiadam i trzeba nim kierować też.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Sprawy prasowe.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu zasiadł onegdaj Wacław Zatoński, lat 61, mieszkaniec Będzina, (Krakowska 4) z zawodu majster murarsko-ciesielski, oskarżony o zniesławienie w druku Konstantego Szwankowskiego Zatoński w 171 nr. »Kurjera Zachodniego,« umieścił list otwarty do prezydenta i obywateli miasta Będzina, w którym proponował wezwać murarzy i cieśli »fuszerów« do egzaminu w obecności inżyniera miejskiego i ekspertów, wskazując, iż »fuszerzy« ci, aczkolwiek otrzymali dyplomy mistrzowskie, nie byli egzaminowani, nie umieją czytać, pisać, rachować itp. Jako jednego z takich »fuszerów,« Zatoński napiętnował mistrza murarskiego Konstantego Szwankowskiego z Będzina. Sąd zmienił zdanie co do »fuszerów« i skazał Zatońskiego na dwa tygodnie aresztu, z tem, że treść wyroku będzie ogłoszona na jego koszt w dziennikach.

Były ławnik decernent miasta Sosnowca, Marjan Kenig, odpowiadał za zniesławienie współpracownika dziennika »Kurjera Zachodniego«, Konstantego Cwierka, w nr. 8 tygodnika »Głosu Zadłębia« z dnia 20 lutego 1927 roku. P. Kenig, w umieszczonym w tym tygodniku artykule pod tytułem Sprawozdawcom »Kurjera Zachodniego«, pisząc o p. Cwierku, podkreślił, iż ma głębokie przeświadczenie, że dziennikarze i publicyści »Kurjera Zachodniego« nie posiadają walorów moralnych i nie przestrzegają zasad etyki dziennikarskiej, nie odpowiadając jej elementarnym wymogom. Oskarżony Kenig na rozprawę się nie stawił, wobec istniejących zaś cech zniesławienia i dowodów znajdujących się w sprawie, sąd skazał go na dwa tygodnie aresztu.

Do redakcji
Dzien. «Expresu Zagłębia»
w Sosnowcu.

Szanowny panie redaktorze, proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie w swojem piśmie następującego wyjaśnienia:

W «Kurjerze Zachodnim» z dn. 17 b. m. umieszczone zostało sprawozdanie z sądu w sprawie b. ławnika p. Keniga z p. Cwierkiem. W sprawozdaniu tem niektóre memenfy mego zeznania przemilczano, inne przedstawiono w fałszywem oświetleniu.

Otóż między innemi zeznałem, że p. Cwierk, w rozmowie ze mną nietylko mówił o chęci poświęcenia się wyłącznie literaturze, ale i o tem, że pracuje dla pieniędzy; pisze, bo mu płacą.

Pytanie mec, Kowalskiego zrozumiałem — jako pytanie, czy p. Cwierk wogóle posiada jekie przekonania i dlatego żywo zaprzeczyłem, ponieważ głęboko jestem przeświadczony, że p. Cwierk, ani zasad, ani przekonań żadnych nigdy nie posiadał i takowemi w życiu się nie kierował.

St. Andrzej Radek.

Podwójne morderstwo przy ulicy Grzybowskiej.

Mąż i żona padli od strzałów nieznanych opryszków.

Tajemnicza, krwawa, podwójna zbrodnia spełniona została wczoraj około godz. 11.30 wiecz. w Warszawie przy ul. Grzybowskiej Nr. 66.

Wśród niewyjaśnionych dotychczas okoliczności zamordowano wystrzałami z rewolweru właściciela sklepiku galanteryjno - tytoniowego Chaima Bojmajla, l. 42 i żonę jego Ryfkę, l. 41.

Gdy w mieszkaniu Bojmajlów padały mordercze strzały, dozorca Józef Kreps wychodził do bramy, aby wypuścić na ulicę lokatora tegoż domu konduktora tramwajowego Juljana Głowackiego.

Dozorca i konduktor zorjentowali się natychmiast, iż strzały padły z mieszkania Bojmajlów. Gdy dobiegli do drzwi w mieszkaniu rozległ się głuchy łoskot. Drzwi silnie napierane nie ustępowały. Jednak w chwilę potem drzwi otwarły się i z mieszkania Bojmajlów wypadło dwu mężczyzn.

Jeden uzbrojony był w rewolwer. W ciemnej bramie rozegrała się walka. Dozorca i konduktor usiłowali zatrzymać uciekających. Na odgłos szamotania z mieszkania wybiegła dozorczyni. W tym też niemal momencie ktoś zaczął dobijać się z zewnątrz bramy i krzyczeć głośno. „Wal mu w łeb!"

»Wpakuj mu kulę — nie baw się«. Okrzyk ten pochwycił opryszek szamocący się z konduktorem. Dozorca tymczasem szamotał się z drugim opryszkiem.

Dozorczyni bojąc się o życie mę ża krzyknęła doń: — »Otwórz bra mę! Przecież ci życie miłe«.

Dozorca usłuchał, otworzył bra mę i dwaj napastnicy wraz z trzecin oczekującym przed bramą odeszl najposkojniej.

Po otwarciu drzwi mieszkani Bojmajlów okazało się, iż oboj małżonkowie leżą na podłodze w kałużach krwi.

Bojmail tylko w spodniach bieliźnie — zabity trzema kulami w piersi i głowę — leżał na środku pokoju.

Zonę jego postrzeloną śmiertelnie w głowę i pierś — znaleziono przy drzwiach dającą słabe oznaki życia.

Bojmajlowa upadła prawdopodobnie na drzwi co wywołało łoskot i zatamowało wejście do mieszkania.

Sprawcy zbrodni, uciekając z mieszkania, musieli odsunąć ją od drzwi.

W chwilę po przyjeździe karetki Pogotowia Bojmajlowa zmarła.

Dochodzenie policyjne nie wykryło śladów rabunku. Zbrodnia więc nosi charakter porachunków osobistych.

Zaznaczyć należy, iż dwoje dzieci Bojmajlów 7-letni syn Szlama i 9-letnia Chaja — nie obudziło się od huku strzałów i spało do rana.

Poszukiwania w toku.

Humor.

Zabawa w automat.

— Co tu się stało? Dlaczego ta mała tak krzyczy? Czyście ją bili?

— Nie, proszę pana, ona tylko połknęła 20 groszy.

— Jak się to stało? nieumyślnie?

— Umyślnie: bawiliśmy się w automat.

U dentysty.

— Niech pan się niczego nie obawia: zrobię panu znieczulający zastrzyk, nawet pan nie zauważy, jak się ząbek wyciągnie!

— Pogadaj pan o tem do kogo innego, ja sam jestem dentystą!

Na sprawie rozwodowej.

— Mąż całemi dniami słowa do mnie nie przemówił.

— To bardzo źle ze strony pana.

— Robiłem to w najlepszej myśli, panie sędzio: nie chciałem poprostu przerywać żonie.

W restauracji.

Gość. — w zeszłym roku dawaliście większe porcje.

Kelner. — Wykluczone, szanowny panie. Nasze porcje były zawsze takie same. One może się, wydają teraz trochę mniejsze, bośmy powiększyli salę jadalną.

Mądry rabin.

— Powiedz mi, rabi, pyta się pewien żyd rabina, kto jest szczęśliwszy, czy ten, kto posiada 7 miljonów dolarów czy ten, kto posiada 7 córek.

— Ten, co ma 7 córek.

— A dlaczego?

— Bo ten, kto posiada 7 miljonów dolarów, pragnie mieć jeszcze więcej, ten zaś, kto posiada 7 córek — ma dosyć.

W sądzie.

— A więc oprócz pieniędzy skradł pan jeszcze te kosztowności.

— Tak jest, panie sędzio, same pieniądze nie czynią przecież człowieka szczęśliwym.

Dyrekcja Tramwajów Elektrycznych
w Zagłębiu Dąbrowskiem

zawiadamia, że zgodnie z rozporządzeniem Pana Ministra Komunikacji

zostaje otwarty w środę, dnia 18 stycznia 1928 r. tymczasowy ruch osobowy na odcinku Sosnowiec — Będzin.

Pociągi kursować będą według następującego rozkładu:

SOSNOWIEC — BĘDZIN

Sosnowiec — 3 maja Poczta	5.30!	5.45!	6.00!	6.15	i tak dalej co 15 minut aż do	20.30	21.00	21.30	22.00	22.30	23.15
Sosnowiec — Żeromskiego	5.36	5.51	6.06	6.21		20.36	21.06	21.36	22.06	22.36	23.21
Sosnowiec — Będzińska	5.39	5.54	6.09	6.24		20.39	21.09	21.39	22.09	22.39	23.24
Będzin Nowy — dworzec	5.43	5.58	6.13	6.28		20.43	21.13	21.43	22.13	22.43	23.28
Będzin Miasto — dworzec	5.47	6.02	6.17	6.32		20.47	21.17	21.47	22.17	22.47	23.32
Będzin — Remiza tramwajowa	5.51	6.06	6.21	6.36		20.51	21.21	21.51	22.21	22.51	23.36

BĘDZIN — SOSNOWIEC

Będzin — Remiza tramwajowa	5.06	5.21	5.36	5.51	i tak dalej co 15 minut aż do	20.06	20.36	21.06	21.36	22.06	22.51
Będzin Miasto — dworzec	5.10	5.25	5.40	5.55		20.10	20.40	21.10	21.40	22.10	22.55
Będzin Nowy — dworzec	5.14	5.29	5.44	5.59		20.14	20.44	21.14	21.44	22.14	22.59
Sosnowiec — Będzińska	5.18	5.33	5.48	6.03		20.18	20.48	21.18	21.48	22.18	23.03
Sosnowiec — Żeromskiego	5.21	5.36	5.51	6.06		20.21	20.51	21.21	21.51	22.21	23.06
Sosnowiec — 3 maja Poczta	5.27	5.42	5.57	6.12		20.27	20.57	21.27	21.57	22.27	23.12

W niedziele i święta co 30 minut do godz. 8.45 a następnie co 15 minut.

☐ **Kursuje tylko w dniach roboczych.**

Ważny od dnia 18 stycznia 1928 r.

Bilety na jednorazowe przejazdy sprzedają konduktorzy w wagonach. O biletach miesięcznych, szkolnych i robotniczych nastąpi osobne zawiadomienie.

Eksploatację będzie prowadzić Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p. Katowice, Plac Wolności 16 Nr. telefonów 203, 221, 222, 223.

Pierwszy pociąg odejdzie z Będzina w dniu 18 b. m. według rozkładu.

OGŁOSZENIE.

Bilety bankowe opatrzone prywatnemi stemplami, podpisami, notatkami, cyframi i odręcznemi znaczkami, jakoteż pocięte, przedarte, naddarte lub też nadpalone, przez Urzędy pocztowe przyjmowane nie będą. Bilety takie może publiczność wymieniać w oddziale Banku Polskiego uiszczając opłatę po 50 groszy za każdy w ten sposób uszkodzony bilet bankowy.

Zarządzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów (Dz. Urz. Nr. 39 e 1927 r. str. 780).

Naczelnik Urzędu (—) PIETRASIŃSKI.

Sosnowiec, dnia 16 stycznia 1928 r.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Poszukuję wspólnika do koncesji detalicznej sprzedaży wódek ua Gołonóg. Wiadomość w Administracji „Expresu Zagłębia".

2 pokoje do wynajęcia. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie w Wojkowicach-Komornych kupi urządzenia sklepowe w dobrym stanie.

Przepraszam moją żonę Karolinę Markowską za ubliżenie jej gdyż żadnych długów nie miała i nie ma, a zrobiłem to przez namowę podłych ludzi, jak również przepraszam jej matkę. Roman Markowski.

Maszynę siodlarsko-rymarską ciężką sprzedam. Wiadomość Towarowa 13 Zieliński.

Andrzej Chałaciński zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Bartnik Teodor zgubił zaświadczenie odroczenia służby wojskowej wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna, tel. 4-94